

Agnieszka Legucka

"Bezpieczeństwo w stosunkach transatlantyckich", Jarosław Gryz (red.), Warszawa 2008 : [recenzja]

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 3, 244-247

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jarosław Gryz (red.), *Bezpieczeństwo w stosunkach transatlantyckich*,
Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2008

Stosunki transatlantyckie, którymi określa się szeroko rozumiane relacje między Europą a Stanami Zjednoczonymi, od czasu do czasu, przeżywają swoje kryzysy i załamania. Mimo to, spoiwem, które od wielu lat łączy obu partnerów zza Oceanu, jest sfera bezpieczeństwa. Na wiele pytań dotyczących tego zagadnienia odpowiada książka pt. *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, pod redakcją Jarosława Gryza, wydana przez Adama Marszałka. Jest to praca zbiorowa wybitnych autorów, którzy zaprezentowali wyniki swoich wieloletnich badań. Podejmuje ona szereg problemów zarówno prawnych, instytucjonalnych jak i praktycznych w stosunkach transatlantyckich w odniesieniu do zapewnienia i kształtowania bezpieczeństwa na tym obszarze. Autorzy zdają sobie sprawę z trudności określania istoty stosunków transatlantyckich, czego przykładem jest chociażby brak jasnych granic geograficznych ich zasięgu.

Publikacja stanowi próbę ukazania relacji w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego łączących państwa położone po obu stronach Atlantyku na początku XXI wieku. Podejmuje ona zagadnienia polityczne, polityczno-militarne, oraz w niewielkim zakresie – militarne współpracy między państwami, w ramach – nazwanej w pracy – „transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa”. Trzonem tych relacji są interakcje, współpraca i rywalizacja, między dwoma organizacjami bezpieczeństwa tj. NATO i Unii Europejską, przy czym podkreśla się, że nie są one wyłącznymi „producentami” i „konsumentami” tego bezpieczeństwa. Ważnym założeniem w pracy jest to, że polityka bezpieczeństwa, która przez minione dziesięciolecia kształtowana była przez NATO i Stany Zjednoczone, teraz zyskała nowych graczy w postaci Unii Europejskiej i państw Unii Europejskiej.

Praca została podzielona na trzy części. W pierwszej scharakteryzowano najważniejsze determinanty stosunków transatlantyckich w sferze bezpieczeństwa. Dokonano identyfikacji podstawowych interesów bezpieczeństwa (Lech Kościuk), kultury strategicznej i jej wpływu na stosunki transatlantyckie (Jan Czaja). Obaj autorzy doszli do wniosku, że wiele różni partnerów zza Oceanu w sprawach bezpieczeństwa. Lech Kościuk pisze, że „różnice w percepcji zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego między Stanami Zjednoczonymi a Europą znamionują istnienie poważnych różnic w kulturze strategicznej”. Rozwinięciem tej tezy zajął się Jan Czaja, który zdefiniował to pojęcie oraz podjął zagadnienie wpływu kultury strategicznej na stosunki transatlantyckie. Pod pojęciem „kultury strategicznej” autor rozumie: „najogólniej kulturę bezpieczeństwa narodowego” ale z tym zastrzeżeniem, że znajdujemy się w świecie globalizacji i strategia narodowa musi uwzględniać czynniki zewnętrzne. Autor wykazał poważne, często nieuświadomione, różnice między Amerykanami i Europejczykami w percepcji zagrożeń międzynarodowych i sposobów walki z nimi.

Kwestię instytucjonalnych podstaw bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich podjął Ryszard Niedźwiecki, zaś ciekawy problem korelacji siły gospodarczej i militarnej w państwach Sojuszu zrealizowali Paweł Górski i Janusz Płaczek. Zdaniem autorów geopolityka traci na znaczeniu kosztem geoeconomiki bowiem rywalizacja między państwami we współczesnym świecie dotyczy przede wszystkim kwestii gospodarczych. W artykule przeanalizowano siłę ekonomiczną i militarną państw Sojuszu Północnoatlantyckiego i zaprezentowano wyniki badań, z których wyszło, że państwa europejskie odchodzą od prymatu siły na rzecz siły ekonomicznej.

Z kolei, dwa następane artykuły, pierwszy autorstwa Stanisława Kozieja pt. Unia Europejska – Sojusz Północnoatlantycki. Wzajemne relacje w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, drugi Andrzeja Ciupińskiego pt. Rozwój europejskiej autonomii strategicznej jako wyzwanie dla spójności transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa, poświęcone są stosunkom Unii Europejskiej i NATO w sferze bezpieczeństwa w kontekście budowy przez Unię Europejską autonomii strategicznej, termin użyty przez Andrzeja Ciupińskiego. Obaj autorzy różnią się co do oceny aktywności UE w sferze bezpieczeństwa. Stanisław Koziej pisze, że „Aktualnie wydaje się, że są bardzo małe szanse zrealizowania ambitnego celu ustanowienia skutecznej struktury militarnej w Unii Europejskiej” (133). Jest on sceptyczny także wobec „skuteczności obrony europejskiej” (135). Z kolei, Andrzej Ciupiński dochodzi do wniosku, że „możliwa jest „własna europejska droga” w polityce bezpieczeństwa i obrony” (162), a „rozwój tzw. europejskich zdolności obronnych obiektywnie leży w interesie USA oraz bezsprzecznie sprzyja bezpieczeństwu światowemu” (180).

Następny dział tematyczny poświęcono współczesnej roli Sojuszu Północnoatlantyckiego w budowaniu transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. Marian Kozub w artykule pt. Sojusz Północnoatlantycki w początkach XXI wieku zidentyfikował zaangażowanie NATO na rzecz bezpieczeństwa i doszedł do konstatacji, że „Jeżeli NATO ma być skutecznym „menedżerem bezpieczeństwa”, wyposażonym w siły szybkiego reagowania i działającym na skalę globalną, konieczne staje się sprostanie wyraźnym brakom w dziedzinie jego operatywności” (195). Tego typu braki pojawiły się podczas operacji w Afganistanie. Autor podjął także ambitny cel – próbę projekcji, jak będzie wyglądał Sojusz Północnoatlantycki w perspektywie roku 2020–2025. Kontynuacją tematyki przyszłości NATO zajął się, w kolejnym artykule, Stanisław Koziej, który przedstawił nowe wyzwania dla Sojuszu Północnoatlantyckiego w XXI wieku i wyróżnił główne zadania strategiczne w zakresie reagowania kryzysowego i obronnego. Za transformacją NATO przemawia także Jarosław Gryz podejmując temat perspektyw rozwoju stosunków transatlantyckich w sferze bezpieczeństwa, pisząc, że „Uporządkowanie zakresu współpracy polityczno-wojskowej w triumwiracie Stany Zjednoczone – Unia Europejska – Sojusz Północnoatlantycki umożliwiłoby stworzenie efektywnych mechanizmów wpływu na bezpieczeństwo międzynarodowe” (260). Postulat ten autor zgłasza bowiem: „Mamy obecnie do czynienia z sytuacją, w której działania USA, NATO i UE są dalece niespójne” (263).

W drugiej części publikacji dokonano analizy operacji reagowania kryzysowego jako formy realizacji działań na rzecz bezpieczeństwa wspólnoty transatlantyckiej. Omówiono system reagowania kryzysowego Sojuszu Północnoatlantyckiego (Zbigniew Piątek); organizację, zasady prowadzenia oraz proces planowania operacji reagowania kryzysowego NATO (Bogdan Panek). Pozwoliło to na zidentyfikowanie istoty, organizacji i właściwości

oraz komponentu Systemu Reagowania Kryzysowego NATO. Dla porównania przeanalizowano operacje reagowania kryzysowego na obszarze działania Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (Bogdan Panek), a więc realizowanych przez Unię Europejską. Autor reasumując rozważania związane z koncepcją Europejskich Grup Bojowych stwierdza, że „idea utworzenia małych, wysoce mobilnych, zdolnych do natychmiastowego przerzutu zgrupowań bojowych była jak najbardziej trafna i uzasadniona (...) przyczyni się do również w dużym stopniu do wzmocnienia roli Unii Europejskiej jako organizacji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo międzynarodowe” (346).

Bezpieczeństwo transatlantyckie to także ważne szlaki komunikacyjne, w tym w basenie Morza Śródziemnego i Czarnego. Tym zagadnieniom przyjrzeni się bliżej Krzysztof Kubiak, Piort Mickiewicz oraz Janusz Solak. Przeanalizowali oni takie zagadnienia jak bezpieczeństwo linii komunikacyjnych na Morzu Śródziemnym, ze szczególnym naciskiem na opisanie operacji *Active Endeavour* jako reakcji na zagrożenia bezpieczeństwa komunikacji morskiej. Janusz Solak skupił się na bezpieczeństwie regionu Morza Czarnego i zidentyfikował najważniejsze interesy państw i ugrupowań międzynarodowych w tym regionie.

W części trzeciej publikacji przedstawiono najważniejsze problemy bezpieczeństwa państw wspólnoty transatlantyckiej. Skupiono się na praktyce: zwalczania terroryzmu międzynarodowego, poszczególnych regionach konfliktów i kryzysów (Stanisław Koziej) oraz konsekwencji zainstalowania europejskich elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej jako czynnika militarnego stosunków transatlantyckich (Bogdan Zdrodowski). W pierwszym artykule podsumowano problem terroryzmu we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Stanisław Koziej dokonuje ważnej projekcji w przyszłość w związku z rozwojem tego zjawiska, a mianowicie pisząc o nowej, nienazwanej jeszcze, ideologii, opartej na fundamentalizmie islamskim, „skierowanej przeciwko całej cywilizacji zachodniej. Jest to ideologia agresywna, destrukcyjna, zakładająca fizyczne wyniszczenie wszystkiego co inne, co obce” (398). Szczególne niebezpieczeństwo autor widzi w groźbie dostępu terrorystów do środków masowego rażenia, co uznaje za wielce prawdopodobne. Omawia on także strategiczną koncepcję wyprzedzania, która jest stosowana przez Amerykanów i wydaje się być zwolennikiem takich rozwiązań pisząc, że „konieczne jest stosowanie środków tzw. twardych – siłowych. W arsenale tych środków są również uderzenia uprzedzające” (407). Stanisław Koziej jest autorem także kolejnego tekstu, analizy przypadku konfliktów na Bałkanach, w Afganistanie i Iraku. W swoich ocenach generał jest pronatowski i proamerykański: w przypadku Kosowa, twierdzi, że „NATO stało przed alternatywą: obserwować czystki etniczne w Kosowie lub próbować coś zrobić” (423), a przypadek Afganistanu i Iraku klasyfikuje jako etapy walki z terroryzmem globalnym, który nazywa „wyjątkową patologią międzynarodową”. Jednocześnie autor przyznaje, że operacja militarna w Afganistanie była „bardziej wynikiem swego rodzaju presji psychologicznej niż kalkulacji strategicznej” (434), a w Iraku po „błyskawicznym zwycięstwie militarnym przyszła pora o wiele trudniejszej operacji stabilizacyjnej”. Doszedł także do wniosku, „że w nowa amerykańska doktryna działań prewencyjnych, w tym uprzedzających, która właśnie w Iraku przechodzi swoją pierwszą implementację, ma sporo słabości koncepcyjnych” (451). Ważnym jest opisanie przez autora charakteru prowadzonych działań wojennych i środków użytych podczas trwania zarówno kampanii afgańskiej, jak i irackiej.

W ostatnim artykule dotyczącym tarczy antyrakietowej pan Bogdan Zdrodowski uważa, że „obecnie niekwestionowanym hegemonem bezpieczeństwa międzynarodowego są Stany Zjednoczone. Debata o następstwach przewagi strategicznej USA nad pozostałymi państwami w zakresie możliwości wykorzystania broni nuklearnej jako instrumentu polityki bezpieczeństwa rodzi wiele pytań i spekulacji”. Przyznaje, że może to rodzić niepokój u ich potencjalnych adwersarzy, sugerując, że może to być Rosja, która utraciła możliwości wczesnego wykrywania ataku strategicznymi raketami balistycznymi. Autor dokonuje charakterystyki systemu, z zastrzeżeniem, że „europejski komponent amerykańskiego systemu obrony przeciwraкетowej będzie stanowił niewielką, ale ważną część systemu obrony przeciwraкетowej Stanów Zjednoczonych” (465). Jednocześnie zwraca uwagę, że „europejski element tarczy antyrakietowej w przypadku konfliktu będzie jednym z pierwszych obiektów przeznaczonych do zniszczenia do czego nie potrzeba strategicznej broni jądrowej” (471).

Książka pt. *Bezpieczeństwo w stosunkach transatlantyckich* jest ważną pozycją dla badaczy współczesnych stosunków międzynarodowych, ale także dla każdego, kto interesuje się problemami bezpieczeństwa Europy i świata. Jest to pozycja wieloaspektowa i interdyscyplinarna, w której autorzy starali się przybliżyć czytelnikowi niektóre zagadnienia relacji transatlantyckich w kontekście bezpieczeństwa. Mimo żartobliwego stwierdzenia Roberta Kagana, że „Amerykanie są z Marsa a Europejczycy z Wenus”, wszystkich ich łączy troska o przetrwanie. Bezpieczeństwo jest bowiem potrzebą pierwotną, egzystencjonalną i jako takie wymaga dalszych badań i analiz. Prezentowana pozycja jest krokiem w dobrym kierunku.

Agnieszka LEGUCKA